

Agnieszka Bobrowska

Uniwersytet Opolski

REALIZOWANIE FUNKCJI REDYSTRYBUCYJNEJ PRZEZ PAŃSTWO ZA POMOCĄ SYSTEMU EMERYTALNEGO

Streszczenie: Celem niniejszego artykułu jest określenie, czy przez system emerytalny państwo realizuje funkcję redystrybucyjną, w jaki sposób się to odbywa i jakie instrumenty są w tym zakresie wykorzystywane. Ze względu na współistnienie starego i nowego systemu emerytalnego w Polsce w artykule wskazano kierunki redystrybucji w ramach obu rozwiązań. Redystrybucja ta ma miejsce pomiędzy pobierającymi świadczenia, np. od mężczyzn do kobiet, oraz pomiędzy pracującymi a emerytami. Ze względu na niedoskonałości formuł wyliczania świadczeń na starych zasadach można stwierdzić, że idea redystrybucji środków od bogatszych do biedniejszych w wielu przypadkach jest naruszona, głównie z powodu istnienia wielu grup uprzywilejowanych i przechodzenia na emerytury przed osiągnięciem ustawowego wieku emerytalnego.

Słowa kluczowe: emerytury, system emerytalny, redystrybucja.

1. Wstęp

Ze względu na znane niedoskonałości gospodarki rynkowej państwo podejmuje działania mające na celu niwelowanie negatywnych aspektów jej funkcjonowania. Opisane są one w makroekonomii jako ekonomiczne funkcje państwa – funkcja alokacyjna, stabilizacyjna i redystrybucyjna. W pierwszym przypadku chodzi o to, aby zapewnić swobodny przepływ praw własności przez ustanowienie odpowiednich norm prawnych w tym zakresie. W drugim, aby zmniejszać amplitudę wahań aktywności gospodarczej i nie dopuszczać zwłaszcza do głębokich i długotrwałych kryzysów. Trzecia funkcja wiąże się z wyrównywaniem szans wszystkim członkom społeczeństwa i wspieraniem jednostek słabszych. Odbywa się to za pomocą budżetu państwa. Odpowiednio skonstruowany system podatkowy powinien przesuwac środki finansowe od lepiej uposażonych do tych biedniejszych. System emerytalny kontrolowany przez państwo może również stanowić narzędzie redystrybucji dochodów. O ile redystrybucja w systemie podatkowym jest szeroko dyskutowana, o tyle dużo mniej uwagi poświęca się zagadnieniu redystrybucji w ramach systemu emerytalnego. Celem niniejszego artykułu jest określenie, czy przez system emerytalny

państwo realizuje funkcję redystrybucyjną, w jaki sposób się to odbywa i jakie instrumenty są w tym zakresie wykorzystywane.

Punktem wyjścia do przeprowadzenia przedmiotowej analizy musi być scharakteryzowanie polskiego systemu emerytalnego. Dziś mówi się o starym i nowym systemie emerytalnym. Stary system oparty był w całości na zasadzie repartycji, czyli finansowanie bieżących wypłat odbywało się dzięki ściąganiu składek od pracujących. Wypłacalność Zakładu Ubezpieczeń Społecznych zależała w dużym stopniu od struktury wiekowej ludności. W miarę młode społeczeństwo jest w stanie dzielić się swoim dochodem z niewielką liczbą emerytów. W obliczu starzejącego się społeczeństwa sytuacja ulega pogorszeniu, bo maleje stosunek liczby osób pracujących do liczby osób pobierających świadczenia. System ten przeszedł znaczącą reformę w 1999 r. Należy zaznaczyć, że większość dzisiejszych emerytów to osoby, którym świadczenie naliczono według tzw. starych zasad. Oznacza to, że przy ustalaniu wysokości świadczenia uwzględniano okresy składkowe i nieskładkowe oraz średni poziom zarobków danej osoby z wybranego okresu aktywności zawodowej¹. Trzeba podkreślić, że brano pod uwagę okresy z najwyższymi wynagrodzeniami w relacji do średniej dla całej gospodarki. Czyli można było uzyskać wysokie świadczenie emerytalne, jeśli przez 10 lat zarabiano się bardzo dobrze, a przez innych 25 lat na poziomie przeciętnym. Zgodnie z zapisami ustawy o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych uwzględnia się 10 lat z ostatnich przepracowanych 20 lat². System był tak skonstruowany, że pracodawca odprowadzał do Zakładu Ubezpieczeń Społecznych składkę naliczoną od ogólnego funduszu płac, nie było więc możliwości indywidualizacji zobowiązań wobec każdego ubezpieczonego. Jednym z celów reformy systemu było zapewnienie większej ekwiwalentności składek i świadczeń przez wprowadzenie indywidualnych kont dla każdego uczestnika systemu zarówno w I, jak i w II filarze. Wspominając o I i II filarze, należy zaznaczyć, że I filar pozostał repartycyjny, natomiast II filar stanowi komponent oszczędnościowy, czyli gromadzone w nim środki finansowe są inwestowane na rynku kapitałowym w ramach otwartych funduszy emerytalnych. Trzeba w tym miejscu jednak podkreślić, że w 2011 r. w celu ograniczenia wzrostu długu publicznego zmodyfikowano część oszczędnościową, zmniejszając wymiar składki do OFE z 7,3 do 2,3%³. Zdecydowano się zasilić fundusz bieżących strumieni wypłat. Od tego momentu mniej środków gromadzonych jest jako rzeczywiste oszczędności, a więcej zapisywane jako zobowiązanie, czyli jako kapitał emerytalny na odrębnym koncie w ZUS. Ogólnie obowiązujący w Polsce powszechny system emerytalny jest systemem ubezpieczeniowym, bo zarówno w I, jak i w II filarze świadczenie przysługuje tylko tym, którzy odprowadzali składki w okresie aktywności zawodowej. Należy jednak

¹ W skrajnych przypadkach nawet tylko z ostatniego roku przed przejściem na emeryturę.

² Art. 15 ustawy z dnia 17 grudnia 1998 r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych [DzU 1998, nr 162, poz. 1118 z późn. zm.].

³ Zmiany wprowadzono Ustawą z dnia 25 marca 2011 r. o zmianie niektórych ustaw związanych z funkcjonowaniem systemu ubezpieczeń społecznych [DzU 2011, nr 75, poz. 398].

zaznaczyć, że z tego systemu wyłączone są określone grupy zawodowe: służby mundurowe, adwokaci, sędziowie. Ich emerytury finansowane są w ramach tzw. systemu zaopatrzeniowego, czyli bezpośrednio z budżetu państwa, i prawo do wypłaty świadczenia nie jest związane z opłacaniem składek. Oczywiście odrębny, aczkolwiek również ubezpieczeniowy system mają rolnicy. Poborem składek i wypłatą świadczeń zajmuje się w tym przypadku Kasa Rolniczego Ubezpieczenia Społecznego.

System emerytalny o charakterze ubezpieczeniowym opiera się na zasadzie solidaryzmu społecznego, która wywodzi się z idei samopomocy społecznej. Grupa ludzi podejmuje wspólne działania, aby zabezpieczać się przed skutkami negatywnych zdarzeń. Organizują oni specjalny fundusz i gromadzą w nim środki finansowe pochodzące ze składek po to, aby wypłacić świadczenie osobie należącej do tej grupy, ale znajdującej się w potrzebie. Solidaryzm polega na tym, że wszyscy ponoszą koszty uczestniczenia w funduszu, ale nie wszyscy muszą być jego beneficjentami. Jeżeli nie spotka ich nic złego, to nie uzyskają środków finansowych z funduszu. Starość jest jednym z rodzajów ryzyka społecznego, co oznacza, że można się ubezpieczyć od skutków jej wystąpienia. W tym kontekście starość kojarzona jest z okresem niemożności wykonywania pracy zarobkowej z powodu podeszłego wieku i – co z tego wynika – z niemożnością osiągnięcia dochodów. W systemie emerytalnym mamy do czynienia z solidaryzmem międzygrupowym i międzypokoleniowym. Międzygrupowy polega na tym, że przy ustalaniu zasad wpłacania składek i wypłacania świadczeń nie bierze się pod uwagę ryzyka indywidualnego dla każdej osoby, tylko kalkuluje się je dla całej grupy. Płacimy zatem jednakową składkę bez względu na to, jakie mamy szanse dożycia do okresu emerytalnego. Z kolei solidaryzm międzypokoleniowy wynika ze zrozumienia cyklu życia człowieka. W uproszczeniu – pracujące dzieci dzięki opłacaniu składek finansują emerytury swoich rodziców⁴.

2. Redystrybucja w ramach systemu emerytalnego

W polskim systemie emerytalnym składka na ubezpieczenie emerytalne określona jest procentowo. Od 1999 r. stanowi 19,52% podstawy wymiaru, czyli w uproszczeniu – przychodu uzyskiwanego ze stosunku pracy. Oznacza to, że im kto więcej zarabia, tym większą kwotę odprowadza do systemu emerytalnego. Dzięki temu może liczyć na wyższe świadczenie w przyszłości, bo zarówno w I, jak i w II filarze zgromadzi większy kapitał. W starym systemie składki naliczono od ogólnego funduszu płac i mogła mieć miejsce redystrybucja środków. Przy naliczeniu świadczenia uwzględniany jest tylko fragment okresu aktywności zawodowej. Załóżmy, że pan X zarabiał w całym okresie na poziomie średniego wynagrodzenia w gospodarce i otrzymał emeryturę w wysokości 2000 zł. Pan Y przez 10 lat uzyskiwał wynagrodzenie na poziomie średniego, a w pozostałych latach zarabiał relatywnie mniej, np. ok. 70% średniego wynagrodzenia w gospodarce. Naliczono mu świadczenie w wysokości 2000 zł. Nastąpiła zatem redystrybucja środków od przypuszczalnie

⁴ Szerzej na temat solidaryzmu społecznego zob. [Golinowska 1994, s. 62-66].

bogatszego pana X do teoretycznie biedniejszego pana Y. W imię solidaryzmu międzygrupowego pan X godzi się na uzyskiwanie świadczenia w takiej samej wysokości jak pan Y, pomimo że jego wkład do systemu był większy. Oczywiście ze względu na brak danych nie jesteśmy w stanie stwierdzić, jaka jest obecnie skala takiej redystrybucji. Zakład Ubezpieczeń Społecznych nie prowadzi statystyki dotyczącej tego zagadnienia ze względu na to, że po pierwsze – poprzedni system nie musiał zapewniać ekwiwalentności składek i świadczeń, po drugie – w wielu przypadkach niemożliwe jest dotarcie do kompletnej dokumentacji potwierdzającej przebieg okresu aktywności zawodowej, po trzecie – byłoby to bardzo czasochłonne i kosztowne.

Biorąc pod uwagę solidaryzm międzypokoleniowy, należy zaznaczyć, że jest on obecny, ponieważ znaczna część składki na ubezpieczenie emerytalne jest przeznaczana na wypłatę bieżących świadczeń. Tylko 2,3% podstawy wymiaru trafia do otwartych funduszy emerytalnych, czyli stanowi oszczędności pracującego pokolenia. Cały czas jednak nie ma możliwości zbilansowania strumienia składek ze strumieniem wypłat. Borykamy się z chronicznym deficytem funduszu emerytalnego w ZUS. Trzeba się zastanowić, czy w tej sytuacji zasadne jest zaprzestanie odprowadzania składek emerytalnych w przypadku, gdy podstawa poboru składki przekroczy w danym roku 30-krotność prognozowanego przeciętnego wynagrodzenia miesięcznego w gospodarce narodowej⁵. W 2012 r. jest to kwota 105 780 zł [Internet 5]. Oczywiście nie trzeba całkowicie rezygnować z tego ograniczenia, ale może warto by było przekalkulować, o ile więcej środków trafiałoby do FUS, gdyby ustalić tę granicę, np. na poziomie 40- lub 50-krotności⁶. Taka decyzja zwiększyłaby skalę redystrybucji od dobrze zarabiających pracujących do słabiej uposażonych emerytów. W wyniku takiego posunięcia wzrosłyby zobowiązania emerytalne wobec tych, którzy zarabialiby rocznie więcej, niż wynosi 30-krotność przeciętnego wynagrodzenia. Gromadziliby w takiej sytuacji większy kapitał na kontach w ZUS i w OFE. Jest jeszcze inny aspekt podwyższenia ograniczenia podstawy wymiaru składek, a mianowicie – w jakim stopniu wpłynęłoby to na obniżenie kwoty podatku dochodowego od osób fizycznych. Zwiększenie składki do ZUS wiązałoby się ze zmniejszeniem podstawy opodatkowania. Zatem zwiększyłaby się skala redystrybucji w systemie emerytalnym, ale zmniejszyłaby się w systemie podatkowym.

W przypadku starej metody liczenia świadczeń emerytalnych – przez zastosowanie pewnych ograniczeń dochodzi do redystrybucji należnych środków od świadczeniobiorców, którzy mieli bardzo wysokie zarobki w okresie aktywności zawodowej, do tych zarabiających słabiej. Dotyczy to sytuacji, gdy ktoś osiągał wynagrodzenie wyższe od przeciętnego w gospodarce o ponad 250%. Zgodnie z zapisami ustawy wskaźnik wysokości podstawy wymiaru emerytury nie może przekroczyć 250%⁷.

⁵ Art. 19 Ustawy z dnia 13 października 1998 r. o systemie ubezpieczeń społecznych [DzU 1998, nr 137, poz. 887 z późn. zm.].

⁶ W czeskim systemie emerytalnym zaprzestaje się pobierania składek, jeśli podstawa wymiaru przekroczy 72-krotność średniego miesięcznego wynagrodzenia za pracę [Internet 1].

⁷ Art. 15 Ustawy z dnia 17 grudnia 1998 r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych [DzU 1998, nr 162, poz. 1118 z późn. zm.].

Oznacza to, że przechodząca w 2012 r. na emeryturę osoba z 40-letnim stażem pracy (wszystkie lata zaliczone do okresów składkowych) nie może uzyskać świadczenia większego niż 4347,04 zł. Wynika to z następujących wyliczeń. Maksymalna podstawa wymiaru emerytury to 250% kwoty bazowej z 2011 r.⁸, czyli

$$250\% \times 2822,66 \text{ zł} = 7056,65 \text{ zł};$$

podstawę wymiaru przemnażamy przez 1,3% za każdy rok okresów składkowych $7056,65 \text{ zł} \times 1,3\% \times 40 \text{ lat}$;

daje to 3669,60 zł;

dodajemy 24% kwoty bazowej z 2011 r. – 677,44 zł;

świadczenie emerytalne wynosi 4347,04 zł⁹.

Oczywiście ze względu na założenia nowego systemu emerytalnego i pełną ekwiwalentność składek i świadczeń tego rodzaju redystrybucja nie może mieć w nim miejsca. Wynika to z konieczności zaprzestania poboru składek w przypadku przekroczenia określonego przychodu, o czym była już mowa wcześniej. W prostym ujęciu – każdy powinien uzyskać z systemu przynajmniej tyle, ile do niego wniósł w postaci składek. Można powiedzieć, że państwo wyznacza górną granicę dla kwoty kapitału zapisywanego na indywidualnych kontach w ZUS. Osoby zarabiające więcej i chcące zabezpieczyć się dodatkowo na okres emerytalny mogą uczestniczyć w dobrowolnych formach oszczędzania.

Kolejnym narzędziem, które mogłoby niwelować różnice w dochodach, jest waloryzacja świadczeń emerytalnych. Zgodnie z zapisami ustawy waloryzacja emerytur powinna odbywać się raz w roku przy wykorzystaniu wskaźnika waloryzacji, który uwzględnia zarówno średnioroczny wzrost cen towarów i usług konsumpcyjnych, jak i realny wzrost przeciętnego wynagrodzenia¹⁰. Jest to zatem waloryzacja cenowo-płacowa. Świadczenie wzrasta za każdym razem o określony procent. Skutkiem tego jest powstawanie coraz większych dysproporcji pomiędzy wysokimi i niskimi świadczeniami. W 2012 r. po raz pierwszy rząd zdecydował (szukając oszczędności w budżecie funduszu emerytalnego) o przeprowadzeniu waloryzacji kwotowej świadczeń. Było to możliwe dzięki wejściu w życie Ustawy z 13 stycznia 2012 r. o zmianie ustawy o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych oraz niektórych innych ustaw¹¹. Zakładała ona, że każdy emeryt i rencista dostanie podwyżkę w wysokości 71 zł brutto. Na takim rozwiązaniu zyskują najbiedniejsi świadczeniobiorcy, natomiast tracą ci, którzy otrzymują ponad 1480 zł miesięcznie. Zatem w takim przypadku bardzo dobrze, przy wykorzystaniu systemu emerytalnego, realizowana jest funkcja zmniejszania różnic w dochodach obywateli. Nie dziwi fakt zaskarżenia tej ustawy do Trybunału Konstytucyjnego. Zawsze wte-

⁸ www.zus.pl.

⁹ Wyliczenia na podstawie formuł zapisanych w ustawie o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych [DzU 1998, nr 162, poz. 1118 z późn. zm.].

¹⁰ Art. 88-89 Ustawy o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych [DzU 1998, nr 162, poz. 1118 z późn. zm.].

¹¹ [DzU 2012, poz. 118].

dy, gdy określona grupa traci nabyte wcześniej prawa, pojawia się niezadowolenie. Do Rzecznika Praw Obywatelskich wpłynęło wiele skarg w tym zakresie. Według niego, „wprowadzony mechanizm waloryzacji kwotowej preferuje osoby pobierające minimalne i niskie świadczenia, co pozostaje w sprzeczności z wynikającą z zasady sprawiedliwości społecznej koniecznością przestrzegania związku między wkładem ubezpieczonego w tworzenie funduszu ubezpieczeń społecznych a wysokością należnego z tego tytułu świadczenia (preferowania osób o dłuższym stażu ubezpieczeniowym i opłacających wyższe składki)”¹². Stwierdzenie rzecznika jest dyskusyjne, bo jak już wykazano w niniejszym artykule, w starym systemie emerytalnym ekwiwalentność składek i świadczeń pozostawiała wiele do życzenia. A jednak znaczna część emerytów pobiera obecnie świadczenia wyliczone według starych zasad. Rząd zdecydował, że waloryzacja kwotowa nie będzie kontynuowana i w 2013 r. powróci do waloryzacji procentowej¹³.

Jedną z wad starego systemu emerytalnego było istnienie rozwiązań dających specjalne przywileje określonym grupom zawodowym. Przywileje te dotyczyły głównie nabywania uprawnień emerytalnych, a szczególnie wieku przechodzenia na emeryturę. W takiej sytuacji dochodzi do redystrybucji środków od dłuższej pracujących do tych uprzywilejowanych. Wśród grup zawodowych, którym przysługują przywileje, znajdują się m.in.: nauczyciele, artyści, dziennikarze, kolejarze, górnicy¹⁴.

Należy również zaznaczyć, że właściwie sam brak uczestnictwa w systemie ubezpieczeniowym, czyli przynależność do systemu zaopatrzeniowego, stanowi określony przywilej. Wypłacane wynagrodzenie nie jest obciążone składkami na ubezpieczenie społeczne. W tej sytuacji znajdują się sędziowie i prokuratorzy oraz funkcjonariusze służb mundurowych. Nie zasilają funduszu emerytalnego, ale korzystają z aktywności zawodowej innych, bo ich emerytury finansowane są bezpośrednio z budżetu państwa.

W nowym systemie emerytalnym kapitał, jaki zgromadzimy w całym okresie aktywności zawodowej, jest dzielony przez liczbę miesięcy dalszego trwania życia. Oczywiście brane pod uwagę jest średnie dalsze trwanie życia prognozowane przez GUS wspólne dla obu płci¹⁵. Przy występującej obecnie i zapewne nadal utrzymującej się w przyszłości różnicy długości trwania życia kobiet i mężczyzn następować będzie w pewnym stopniu redystrybucja środków od mężczyzn do kobiet. Oto hipotetyczny przykład obrazujący tę redystrybucję:

Pani X i Pan Y przechodzą na emeryturę w 2012 r. po osiągnięciu 65 roku życia. Zgodnie z danymi GUS emerytura będzie im wypłacana przez kolejnych 212 mie-

¹² Komunikat Biura Rzecznika Praw Obywatelskich z 13 lutego 2012 r.

¹³ Za „Gazetą Prawną” [Internet 1].

¹⁴ Szerzej na ten temat w art. 32-40 ustawy o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych [DzU 1998, nr 162, poz. 1118 z późn. zm.].

¹⁵ Art. 26 ustawy o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych [DzU 1998, nr 162, poz. 1118 z późn. zm.].

sięcy¹⁶. Dla prostego rachunku przyjmijmy, że oboje zgromadzili na kontach indywidualnych w ZUS w ramach I filaru kapitał emerytalny w wysokości 212 000 zł. Zatem każdemu z nich przysługiwać będzie emerytura w wysokości 1000 zł miesięcznie. Pan Y będzie ją otrzymywał przez 181 miesięcy, a pani X przez 233 miesiące. Z tablic trwania życia odmiennych dla płci wynika, że statystycznie 65-letni mężczyzna dożyje wieku 80 lat, a 65-letnia kobieta ponad 84 lat [Internet 3]. Zatem część kapitału zgromadzonego przez pana Y (blisko 52 tys. zł) trafi do portfela pani X, ponieważ kapitał ten nie podlega dziedziczeniu.

Redystrybucja środków od mężczyzn do kobiet odbywa się również z racji zróżnicowania wieku emerytalnego. Dla urodzonych przed 1949 r. obowiązuje wiek emerytalny wynoszący 60 lat dla kobiet i 65 lat dla mężczyzn¹⁷. Wprawdzie zmiany wprowadzone w 2012 r. zakładają stopniowe wydłużanie i ostatecznie zrównanie do 67 lat wieku dla obu płci, ale jeszcze przez pewien czas redystrybucja w systemie emerytalnym będzie miała miejsce. Dotyczy to oczywiście starego systemu, gdzie wysokość świadczenia emerytalnego niekoniecznie musi być ekwiwalentna do wniesionego do systemu wkładu. Jeżeli kobieta przechodzi na emeryturę 5 lat wcześniej niż mężczyzna, to nawet jeśli ma niższe świadczenie emerytalne niż mężczyzna (bo ma mniej okresów składkowych branych pod uwagę przy wyliczaniu emerytury), otrzymać może z systemu więcej środków niż on.

3. Podsumowanie

Wykazano, że w obowiązującym systemie emerytalnym obecna jest redystrybucja dochodów. Odbywa się ona na wielu płaszczyznach, ale w dużym stopniu dotyczy rozwiązań stosowanych w tzw. starym systemie. Zajmując się zagadnieniem redystrybucji realizowanej w ramach systemu emerytalnego, należy odpowiedzieć na zasadnicze pytanie: czy redystrybucja ta jest zasadna i czy faktycznie służy wspieraniu biedniejszych. Zgodnie z zasadą repartycji aktualnie pracujące pokolenie musi finansować bieżąco wypłacane świadczenia emerytalne. Trzeba jednak podkreślić, że nawet ci najmniej zarabiający muszą odprowadzać składki do systemu i z ich pieniędzy mogą być finansowane np. emerytury osób należących do grup uprzywilejowanych. Oczywiście wprowadzenie reformy emerytalnej miało na celu zmniejszenie zakresu redystrybucji w systemie emerytalnym. Podobnie wydłużenie wieku emerytalnego i zrównanie go dla obu płci z czasem ograniczy przepływ środków od mężczyzn do kobiet. Ograniczy, a nie wyeliminuje, bo zapewne nadal obowiązywać będą tablice trwania życia wspólne dla obu płci. Należałoby przedyskutować problem zaprzestawania poboru składek przy określonym poziomie dochodów. Pod-

¹⁶ Załącznik do Komunikatu Prezesa GUS z dnia 23 marca 2012 r. [Internet 4].

¹⁷ Art. 27 ustawy o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych [DzU 1998, nr 162, poz. 1118 z późn. zm.].

wyższenie górnego progu dochodów zwiększyłoby obciążenie składkami tylko dla osób bardzo dobrze zarabiających. Zagadnienie to jednak jest bardzo złożone i będzie przedmiotem kolejnych rozważań autorki.

Literatura

- Golinowska S., *Polityka społeczna państwa w gospodarce rynkowej. Studium ekonomiczne*, PWN, Warszawa 1994.
- Komunikat Biura Rzecznika Praw Obywatelskich z 13 lutego 2012 r.
- Ustawa z dnia 13 października 1998 r. o systemie ubezpieczeń społecznych (DzU 1998, nr 137, poz. 887 z późn. zm.).
- Ustawa z dnia 17 grudnia 1998 r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych (DzU 1998, nr 162, poz. 1118 z późn. zm.).
- Ustawa z dnia 25 marca 2011 r. o zmianie niektórych ustaw związanych z funkcjonowaniem systemu ubezpieczeń społecznych (DzU 2011, nr 75, poz. 398).
- Załącznik do Komunikatu Prezesa GUS z dnia 23 marca 2012 r., http://www.stat.gov.pl/gus/5840_12772_PLK_HTML.html.

Źródła internetowe

- [1] http://podatki.gazetaprawna.pl/artykuly/406103,w_czechach_oszczedzajac_na_emeryture_mozna_skorzystac_z_ulgi.html.
- [2] http://serwisy.gazetaprawna.pl/emerytury-i-renty/artykuly/624436,w_2013_r_powrot_do_waloryzacji_procentowej_rent_i_emerytur.html.
- [3] http://www.stat.gov.pl/gus/5840_894_PLK_HTML.html.
- [4] http://www.stat.gov.pl/gus/5840_12772_PLK_HTML.html.
- [5] <http://www.zus.pl/default.asp?p=1&id=35>.

REALIZATION OF REDISTRIBUTIVE FUNCTION BY THE STATE WITH THE USE OF PENSION SCHEME

Summary: The purpose of this paper is to determine whether by the pension scheme the state realizes redistributive function, how it works and what instruments are used in this field. Due to the coexistence of the old and new pension scheme in Poland, the article indicates the direction of redistribution by both of them. This redistribution takes place among beneficiaries, i.e. among men and women or among employed and retired people. Because of the imperfections of the formulas used for calculating the benefits according to the old rules, it can be concluded that the idea of redistributing funds from the richer to the poorer, is disturbed in many cases, mainly due to the existence of many privileged groups and possibility of retiring before achieving the statutory age.

Keywords: pensions, pension scheme, redistribution.